

Ks. EDWARD KOPEĆ

ŚWIADKOWIE ZMARTWYCHWSTANIA JEZUSA CHRYSZTUSA

„A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremny jest tedy przepowiadanie nasze, daremną jest i wiara wasza. Okazuje się bowiem, żeśmy fałszywymi świadkami, ponieważ przeciw Bogu świadczyliśmy, że wskrzesił Chrystusa”... (1 Kor 15, 14).

Chrześcijańska kerygmatyka zmartwychwstania Jezusa Chrystusa: od początku odwołuje się do tzw. świadków zmartwychwstania *martyres tes anastaseos*, którzy przekazując przyszłym pokoleniom ewangelię o Jezusie Chrystusie nie zatrzymują się na Jego śmierci, ale z tą samą pewnością i powagą mówią o Jego nowym życiu. Ich świadectwo ma znaczenie podstawowe dla wiary chrześcijańskiej, gdyż na nim opiera się prawdziwość faktu paschalnego, a tym samym wiarogodność chrześcijaństwa. Niepodobna ocenić należycie siły przekonania świadectw o zmartwychwstaniu ani owej bezwzględności, z jaką apostołowie domagają się uznania ich prawdziwości, jeśli się w samych apostołach nie uwzględni ich szczególnej świadomości własnej misji i własnego powołania. Apostołowie opowiadają o zmartwychwstaniu nie tylko dlatego, że o nim wiedzą, ale także dlatego, iż mają obowiązek świadczyć o tym fakcie i głosić tę prawdę. Ich wielkanocne świadectwo nie tylko tchnie pewnością naczynych świadków, lecz także świadomością posłannictwa oraz poczuciem całego ogromu odpowiedzialności, jaka ciąży na każdym z nich — odpowiedzialności posłańca bożego, wyznawcy i męczennika. Nie ulega wątpliwości, że pojęcie *martyres tes anas-*

taseos zawiera bogatą treść i dlatego wydaje się rzeczą konieczną wyświetlenie istotnych elementów tego pojęcia w oparciu o dokumenty Nowego Testamentu. W tym celu omówimy najpierw istotne kwalifikacje, „świadka zmartwychwstania”, a następnie rozpatrzmy zagadnienie, komu ten tytuł przypisują źródła nowotestamentalne.

1. KWALIFIKACJE „ŚWIADKA ZMARTWYCHWSTANIA”

Pojęcie świadek *martys* występuje najczęściej i ma właściwe zastosowanie w dziedzinie prawa. Oznacza ono zazwyczaj tego, kto na podstawie osobistego bezpośredniego doświadczenia może świadczyć, czyli przedstawić faktyczny przebieg jakiegoś przeszłego zdarzenia. W takim znaczeniu występuje świadek w procesach sądowych jako strona dowodowa¹. Funkcję świadka określa słowo *martyrein*, zaś rzeczowym odpowiednikiem tej funkcji jest *martyrion* — świadectwo. Pojęcia te były znane w starożytności i stosowano je nie tylko w procesach sądowych, ale także w znaczeniu bardziej ogólnym. Świadectwo mogło także oznaczać poglądy czy prawdy, które świadek wyznawał na podstawie osobistego przekonania².

W literaturze biblijnej Starego Testamentu pojęcia te stosowano w dziedzinie religijnej³. Lud izraelski nazywany jest świadkiem prawdziwego Boga (Iz 43, 10, 12; 44, 8—11), gdyż wyznaje jego rzeczywiste istnienie przed narodami. W takim ujęciu świad-

¹ Por. H. Strathmann, *Martys*, W: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, t. IV, s. 479.

² *Ibid.*, s. 481—484.

³ Pojęcie *martys* występuje w Starym Testamencie 60 razy, zaś *martyrion* około 250 razy. Por. *ibid.*, s. 487.

ka na pierwsze miejsce wysuwa się wyznanie prawdy religijnej. W okresie późniejszym, szczególnie w Księgach Machabejskich pojęcie świadka łączy się z cierpieniem, a nawet ofiarą życia w obronie wyznawanej prawdy⁴.

W Nowym Testamencie pojęcie *martys* otrzymało pewne specyficzne zabarwienie, gdyż określano nim głównie tych, którzy głosili ewangelię o Jezusie Chrystusie⁵. Główną treścią tej ewangelii był fakt zmartwychwstania Chrystusa, dlatego też pojęcie *martys tes anastaseos* ma specjalne znaczenie. Powstaje pytanie jakie są istotne elementy i nieodzowne kwalifikacje świadka zmartwychwstania?

Zostały one syntetycznie zebrane w nakazie misyjnym Jezusa zmartwychwstałego do Apostołów: „Wtedy otworzył im umysł, aby zrozumieli Pisma i rzekł im: Tak jest napisano i tak było potrzeba, aby Chrystus cierpiał i zmartwychwstał dnia trzeciego. I aby w jego imieniu wszystkim narodom była głoszona pokuta i odpuszczenie grzechów, poczynając od Jerozolimy. A wy jesteście świadkami tego. A ja zsyłam na was obietnicę Ojca mego. Wy przeto pozostańcie w mieście, dopóki nie będziecie przyobleczeni mocą z wysokości” (Łk 24, 45—49).

W tym kerygmatycznym nakazie Jezusa zmartwychwstałego dadzą się wyróżnić następujące charakterystyczne cechy, jako kwalifikacje świadków zmartwychwstania:

a) Chrystus zwraca się do apostołów, a więc tych, którzy bezpośrednio przeżyli jego cierpienia i zmartwychwstanie i mogli o tym świadczyć z autopsji. Świadek musiał więc posiadać bezpośrednią znajomość faktów historycznych z życia Jezusa.

b) „Wtedy otworzył im umysł, aby zrozumieli Pisma... iż było

⁴ Ibid., s. 489 nn.

⁵ Szczegółową analizę różnych znaczeń tego pojęcia w pismach Nowego Testamentu podaje H. Strathmann, op. cit., 493 nn. W Nowym Testamencie pojęcie *martys* występuje 35 razy; *martyrein* 77 razy; *martyria* 37 razy. Zob. *ibid.*, s. 492.

potrzeba aby Chrystus cierpiał i „zmartwychwstał dnia trzeciego”. Świadkowie więc historyczni musieli ponadto zrozumieć sens religijny tych faktów i uwierzyć w soteryczne znaczenie historycznej rzeczywistości Jezusa, czyli musieli być świadkami wyznawcami.

c) Ich zadaniem i obowiązkiem było głosić „wszystkim narodom” ewangelię o Jezusie na podstawie specjalnego upoważnienia, a więc byli świadkami kerygmatykami.

d) Dla wypełnienia zaś funkcji świadków zostaną obdarzeni „mocą z wysokości” i otrzymają umocnienie Ducha św., którego im Jezus ześle od Ojca.

Zebrane tu i szkicowo zaznaczone kwalifikacje świadków zmartwychwstania zostały wyraźniej określone i szerzej rozprawdzone w innych źródłach Nowego Testamentu.

a) Świadek historyczny. Zmartwychwstanie Chrystusa w kerygmatyce chrześcijańskiej nie jest wynikiem spekulacji doktrynalnych, ale jest faktem stwierdzonym przez świadków na podstawie bezpośredniego doświadczenia. Od początku domagano się, by świadek zmartwychwstania składał świadectwo z autopsji. Warunek ten bardzo wyraźnie podkreślają Dzieje Apostolskie, przytaczając słowa św. Piotra przy wyborze Macieja: „Potrzeba tedy, aby jeden z tych mężów, którzy się zbierali przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał między nami, począwszy od chrztu Jezusowego aż do Wniebowstąpienia stał się wraz z nami świadkiem jego z m a r t w y c h w s t a n i a”. (Dz 1, 22).

Św. Piotr określając kwalifikacje kandydata na świadka zmartwychwstania wysuwa na pierwsze miejsce warunek autopsji. Świadkiem zmartwychwstania mógł być tylko ten, kto był naocznym świadkiem, czyli współżył z Jezusem w czasie jego ziemskiego życia „od chrztu w Jordanie aż do Wniebowstąpienia”, czyli nie tylko przed śmiercią, ale także po zmartwychwstaniu.

Ten sam warunek wyraża tenże Apostoł w swej mowie w domu Korneliusza stwierdzając, że apostołowie są „świadkami tego wszystkiego, co (Jezus) zdziałał w ziemi żydowskiej i Jerozoli-

mie” oraz świadkami jego zmartwychwstania (Dz 10, 39 nn). Jezus zmartwychwstały ukazywał się im oraz współżył z nimi podobnie jak przed swą śmiercią: „myśmy z nim jedli i pili po jego zmartwychwstaniu” (Dz 10, 41).

W swym wyznaniu przed starszyzną żydowską Sanhedrynu św. Piotr, mówiąc o zmartwychwstaniu Chrystusa, podkreśla również stanowczo: „żadną miarą nie możemy milczeć o tym, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4, 20).

Św. Jan w pierwszym liście podobnie uzasadnia historyczną wartość swych relacji: „Co było od początku, cośmy widzieli na własne oczy i słyszeli — cośmy oglądali i czego dotykały ręce nasze [... o tym] składamy świadectwo” (1 J 1, 1).

Widać z tego, że taka funkcja apostołów jako świadków historycznych oraz takie zadania ewangelii jako świadectwa historycznego zostały tu podkreślone bardzo wyraźnie. Apostołowie dzięki osobistym kontaktom z Jezusem w czasie jego ziemskiego życia mogą być historycznymi świadkami opisanych zdarzeń i na tej samej podstawie, czyli dzięki osobistym doświadczeniom po śmierci Jezusa, mogą świadczyć o tych wydarzeniach; zatem są historycznymi świadkami Jezusa zmartwychwstałego.

W Dziejach Apostolskich znajdujemy inny jeszcze tekst, który bardzo wyraźnie podkreśla konieczność autopsji świadka zmartwychwstania. Św. Paweł przemawiając w Antiochii Pizydyjskiej zaznacza, że świadkami zmartwychwstania dnia trzeciego są ci, którzy razem z Jezusem przyszli z Galilei do Jerozolimy i którym Jezus zmartwychwstały przez szereg dni ukazywał się (Dz 13, 31 nn). Rzecz bardzo charakterystyczna, że Apostoł nie powołuje się w tym wypadku na własne świadectwo ani nie wspomina nawet o własnej chrystofanii.

Nie ulega wątpliwości, że to milczenie Apostoła o własnym świadectwie musiało być dyktowane względami zasadniczymi. Główną treścią mowy jest zmartwychwstanie Chrystusa. Św. Pawłowi nie chodzi jednak o ogólne jedynie stwierdzenie, że Chrystus nie został zatrzymany przez śmierć, że On żyje i ukazuje się.

O tym wszystkim św. Paweł mógł świadczyć równie dobrze jak i inni uczniowie. W mowie swej przedstawia Apostoła zmartwychwstanie Chrystusa dnia trzeciego po śmierci, a więc jako wydarzenie historyczne ściśle określone czasowo. Rzecz zrozumiała, że w tym wypadku św. Paweł nie mógł się powołać na własne świadectwo, gdyż nie miał faktycznych danych, by mógł z auto-psji świadczyć o wydarzeniach, które miały miejsce trzeciego dnia po śmierci Jezusa. Św. Paweł mógł być świadkiem historycznym tylko odnośnie do tych zdarzeń, które przeżył osobiście pod Damaszkiem. Natomiast historycznymi świadkami zmartwychwstania dnia trzeciego mogli być tylko ci, „którzy przyszli razem z Jezusem z Galilei do Jerozolimy”, ponieważ przez szereg dni, a więc w określonym czasie ukazywał się im i współżył z nimi⁶.

Z powyższych tekstów wynika jasno, że świadek zmartwychwstania — to świadek historyczny. Zmartwychwstanie bowiem Chrystusa zostało włączone do wydarzeń historycznych w życiu Jezusa i jest równie historyczne jak chrzest w Jordanie, cierpienia i śmierć oraz pogrzebanie.

b) Świadek w y z n a w c a. Omówiony wyżej rys historyczny nie stanowi jedynej kwalifikacji świadków zmartwychwstania ani nie wyczerpuje całej treści przekazanego przez nich świadectwa. Apostolskie świadectwo o historycznych zdarzeniach z życia Jezusa nie miało na celu kronikarskiej tylko rejestracji suchych faktów historycznych. Główną treścią ich świadectwa jest stwierdzenie, że Jezus, który umarł i zmartwychwstał, jest prawdziwym Mesjaszem. Takie jednak przekonanie wykracza poza zwykłą historię i wchodzi na teren historii zbawienia. Fakty historyczne z życia Jezusa stanowią jedynie kanwę, na której apostołowie wyrażają swą wiarę w rzeczywistość nadprzyrodzoną, ponadhistoryczną. To, co sami dostrzegli w transparencie zdarzeń historycznych życia Jezusa, w co uwierzyli, włączają do

⁶ Por. J. R. Geiselmanna, *Jesus der Christus*, Stuttgart 1951, s. 32.

treści swego świadectwa. Zwraca na to uwagę św. Łukasz opisując spotkanie Chrystusa zmartwychwstałego z uczniami w wieczerniku. „Wtedy otworzył im umysł, aby zrozumieli Pisma i rzekł im: tak jest napisane i tak było potrzeba, aby Chrystus cierpiał i zmartwychwstał dnia trzeciego. I aby w jego imieniu była głoszona wszystkim narodom pokuta i odpuszczenie grzechów, poczynając od Jerozolimy. A wy jesteście świadkami tego” (Łk 24, 44). A więc apostołowie są świadkami nie tylko faktów historycznych, ale także czegoś więcej, co również sami przeżyli, a mianowicie soterycznego sensu tych wydarzeń, gdyż Jezus wyjaśnił im, iż w tych zdarzeniach Bóg wkroczył do historii dla zbawienia ludzi. Innymi słowy świadkiem zmartwychwstania mógł być tylko ten, kto wiarą dostrzegł w Jezusie objawiające się działanie Boże od chrztu w Jordanie, poprzez cierpienia i śmierć, aż do zmartwychwstania i wniebowstąpienia. W tym znaczeniu świadectwo obejmuje nie tylko fakty przeszłe, ale także przyszłe⁷. Św. Piotr zaznacza w swej mowie do Korneliusza, że Jezus zmartwychwstały polecił im, by świadczyli, że Bóg ustanowił go sędzią żywych i umarłych (Dz 10, 42). Z tych słów wynika, że apostołowie jako wyznawcy są świadkami nie tylko tych wydarzeń, w których Bóg już wkroczył do historii, ale także tego wydarzenia, które nastąpi. Wprawdzie świadczyć można tylko o tym, co się faktycznie zdarzyło, ale w wypadku Jezusa przyszłego Sędziego chodzi o tzw. historię profetyczną⁸. Apostołowie mogą być świadkami i tego ostatniego wkroczenia Boga do historii, gdyż w zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa dostrzegli wiarą jego bóstwo. Św. Piotr w swym drugim liście uzasadnia to w następujący sposób: „albowiem nie w oparciu o zmyślane baśnie oznajmiliśmy wam moc i przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa, lecz oglądaliśmy na własne oczy jego

⁷ Por. A. Retif, *Témoignage et prédication missionnaire dans les Actes des Apôtres*, „Nouvelle Revue Théologique”, 83(1951)160.

⁸ Ibid.

wielkość" (2 P 1, 16). To, co apostołowie widzieli jako naoczni świadkowie, a mianowicie objawiającą się moc bożą w Jezusie, stanowi dla nich gwarancję i rzutuje na historyczność przyszłych zdarzeń, czyli mającej nastąpić paruzji. Innymi słowy świadectwo o zmartwychwstaniu Jezusa zawiera także świadectwo o Jezusie, który przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Należy podkreślić bardzo mocno, że wszystkie fakty z życia Jezusa jak chrzest w Jordanie, cierpienia i śmierć, pogrzebanie i zmartwychwstanie dnia trzeciego są równorzędne nie tylko ze względu na swą historyczność, ale także dlatego, że w tych zdarzeniach wkra- cza do historii objawiający się Bóg. Chodzi tu nie tylko o wydarzenia, które apostołowie widzieli własnymi oczyma i które mógł widzieć każdy człowiek, ale chodzi o dostrzeżenie tego, co wymyka się spod kontroli zmysłów, a nawet naturalnego rozumu, a tylko wiarą może być uchwycone. Wszystkie te wydarzenia należą do historii zbawienia⁹. W nich musiało się wypełnić wszystko, co o Chrystusie napisano w Prawie Mojżeszowym, w Prorokach i Psalmach (Łk 24, 44).

Krytyka racjonalistyczna bardzo dowolnie i tendencyjnie poj- muje historyczność, wprowadzając zdecydowany podział między takimi faktami jak cierpienia i śmierć na krzyżu z jednej stro- ny — a chrystofaniami z drugiej strony. Pierwsza grupa ich zda- niem przynależy do historii, natomiast zmartwychwstanie nie ma z historią nic wspólnego. Przy zmartwychwstaniu historyczne są co najwyżej przeżycia uczniów, ale one nie mają wartości obiek- tywnej¹⁰.

Pogląd taki jest dowolny i niezgodny ze źródłami. Z jednej bowiem strony takie zdarzenia jak cierpienia i śmierć Jezusa nie

⁹ Por. J. R. Geiselm ann, op. cit., s. 34; K. A d a m, *Das Problem der Entmythologisierung und die Auferstehung des Christus*, „Theologische Quartalschrift”, 134(1952)397.

¹⁰ Por. R. B u l t m a n n, *Offenbarung und Heilsgeschehen*, Muenchen 1941; *Kerygma und Mythos*, Hamburg 1948; *Geschichte und Eschatologie*, Tuebingen 1958.

były traktowane przez kerygmatykę Nowego Testamentu jako suche fakty historyczne, ale jako czyny zbawcze, których sens religijny był uchwytany jedynie w świetle wiary. Z drugiej zaś strony zmartwychwstanie Chrystusa nie występuje w źródłach jako rzeczywistość wyłącznie ponadhistoryczna, jako przedmiot wiary, ale ma także swą historyczną stronę. Postulaty wysuwane przez Bultmanna, by odmitologizować kerygmatykę Nowego Testamentu przy zmartwychwstaniu nie znalazły zwolenników nawet wśród umiarkowanych teologów protestanckich¹¹. Nowy Testament pojmuje bowiem wszystkie zdarzenia z życia Jezusa jako historyczne, ale równocześnie jako ponadhistoryczne. Dlatego też świadek zmartwychwstania musiał być świadkiem — wyznawcą, czyli wierzącym w Chrystusa. Sama znajomość faktów historycznych nie dawała jeszcze pełnych kwalifikacji do tego, by być świadkiem zmartwychwstania. Świadek o Chrystusie angażowało świadka bardziej niż świadectwo wyłącznie historyczne. Mamy tu do czynienia z wyznaniem prawdy, która angażuje całą życiową osobowość świadka¹². Innymi słowy o takim fakcie jak zmartwychwstanie Chrystusa nie można świadczyć wyłącznie na platformie historycznej bez równoczesnego wyznania tego faktu wiarą. Świadek historyczny staje się tu równocześnie świadkiem wyznawcą, na skutek tego, iż chodzi tu o objawienie¹³.

c) Świadek kerygmatyk. Historyczna autopsja i wiara

¹¹ Por. Cullmann, *Christus und die Zeit*, Zuerich 1946; W. G. Kummel polemizując z poglądami Bultmanna stwierdza, że podstawą kerygmatyki Nowego Testamentu jest historia a nie mit. *Das Neue Testament redet in der Tat in allen seinen Zeugen von einem goetlichen Handeln in der Zeit in unaufloeslichen Zusammenhang gesehen wird. Die neutestamentliche Heilsverkuendigung ist darum nicht abloesbar von der Vorstellung der Zeit als einer von der Schoepfung bis zum Weltende feurenden Linie, deren Mittelpunkt eben nach neutestamentlichen Verkuendigung das Christusgeschehen bildet.* Zob. *Mythische Rede und Heilsgeschichte in Neuen Testament*, „Coniectanea neotestamentalia”, 21(1947)118.

¹² Por. A. Retif, op. cit., s. 158.

¹³ Por. H. Strathmann, op. cit., s. 495.

stanowiły wprawdzie nieodzowny warunek dla świadków zmartwychwstania, ale same z siebie nie dawały jeszcze faktycznego posiadania tego tytułu. Na to, by naoczny świadek historii zbawienia mógł świadczyć o zmartwychwstaniu, potrzeba było specjalnego powołania. Tylko wówczas naoczny świadek zmartwychwstania mógł stać się autorytatywnym głosicielem tej prawdy i oznajmić ją innym w kerygmie.

Przedstawiona przez Dzieje Apostolskie scena wyboru Macieja ma w tym względzie znaczenie demonstratywne. Kiedy wybierano nowego świadka zmartwychwstania w miejsce Judasza „stawiano dwóch: Józefa zwanego Barnabą, który miał przydomek Justus i Macieja”. Obaj kandydaci mieli te same kwalifikacje, gdyż przebywali w gronie uczniów „przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nimi, począwszy od chrztu Janowego aż do dnia wniebowstąpienia”. Świadkiem zmartwychwstania stał się tylko Maciej, bo na niego „padł los”. Ten los był powołaniem Bożym, na co wskazują słowa modlitwy poprzedzającej rozdanie losów: „Ty Panie, który znasz serca wszystkich okaż kogoś z tych dwu **w y b r a ł**” (Dz 1, 21—26). Maciej został powołany przez Boga, dlatego otrzymał również władzę posługiwania.

Takie powołanie otrzymali zresztą wszyscy apostołowie od Chrystusa zmartwychwstałego: „będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei i Samarii aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8)¹⁴. Jak wykazuje historia pierwotnego chrześcijaństwa apostołowie od początku głosząc ewangelię paschalną, powołują się na to, iż zostali powołani przez Chrystusa, by świadczyć o tym wydarzeniu¹⁵. Będąc świadkami powołanymi przez Jezusa mają pełną świadomość, że nie wolno im zamilczeć o tym, „co widzieli i słyszeli”¹⁶, ale mają obowiązek publicznie głosić zmartwychwstanie Chrystusa.

¹⁴ Podobny nakaz misyjny przytaczają ewangelie Mt 28, 18; Łk 24, 46; Mk 16, 15.

¹⁵ Por. J. G e w i e s s, *Die urapostolische Heilsverkuendigung*, Breslau 1939, s. 13 nn.

¹⁶ Dz 4, 20.

Wyrazem tej świadomości są słowa św. Piotra w jego katechezie paschalnej w domu Korneliusza: „Przykazał nam (Jezus), abyśmy głosili ludowi i świadczili...” (Dz 10, 42).

A więc faktycznym świadkiem zmartwychwstania jest tylko ten, kto na podstawie specjalnego powołania ma prawo, a równocześnie obowiązek głosić tę prawdę. Innymi słowy świadectwo wielkanocne urzeczywistnia się w kerygmie, a świadek zmartwychwstania jest kerygmatykiem.

Nieco inny pogląd na związek świadectwa apostołskiego z kerygmą wyraża znany egzegeta katolicki Cerfaux¹⁷. Na podstawie bardzo szczegółowej analizy mów w Dziejach Apostolskich, autor dochodzi do wniosku, że w najstarszej tradycji zmartwychwstania dadzą się wyróżnić trzy etapy: pierwsza faza tradycji obejmowała ideę świadectwa składanego przez apostołów wobec ludu w Jerozolimie, w drugim etapie tradycji, kiedy praca misyjna wyszła poza Jerozolimę i kiedy do apostołów dołączyli się inni misjonarze, prócz świadectwa głoszone także kerygmę, której treścią było nie tylko zmartwychwstanie, ale całe życie Jezusa, a wreszcie w trzecim etapie formułę stanowiło „ogłoszenie Królestwa Bożego” (Dz 20, 25, 28, 31).

Takie wyraźne oddzielenie świadectwa składanego w Jerozolimie od kerygmy głoszonej poza Jerozolimą występuje, zdaniem Cerfaux, w antiocheńskiej mowie św. Pawła. „Bóg wskrzesił, go z martwych dnia trzeciego, a on ukazywał się przez wiele dni tym, którzy razem z nim przyszedli z Galilei do Jerozolimy i którzy po dziś dzień dają o nim świadectwo wobec ludu. I my zwiastujemy wam tę obietnicę daną ojcom naszym, że ją wypełnił Bóg dla dzieci naszych, wskrzeszając Jezusa” (Dz 13, 30).

Jakkolwiek w obu wypadkach chodzi o zmartwychwstanie Chrystusa, to jednak świadectwo „daje się wobec ludu” (*pros*

¹⁷ L. Cerfaux, *Témoins du Christ d'après le livre des Actes*, „*Angelicum*”, 20 (1943) 166—183.

ton laon), czyli konkretnie dla mieszkańców Jerozolimy; natomiast w diasporze, poza Jerozolimą, chociaż św. Paweł przemawia także do Żydów, zwiastuje im nowinę o zmartwychwstaniu (*euangelidzometha*). W tym drugim wypadku występuje kerygma, a nie świadectwo¹⁸. Autor tłumacząc to oddzielenie świadectwa od późniejszej fazy kerygmaticznej zwraca uwagę na warunki, w jakich apostołowie składają świadectwo. Z jednej strony Żydzi jerozolimscy widzieli i słyszeli Jezusa, z drugiej zaś strony wyczekiwali Mesjasza. W takich warunkach nie potrzeba było głosić ewangelii o Jezusie, ale wystarczyło stwierdzić, że Jezus zmartwychwstał, a więc jest prawdziwym Mesjaszem. Apostołowie nie byli więc w Jerozolimie kerygmatykami, nie głosili nowej religii. Ich głównym, jeśli nie jedynym zadaniem w tych pierwszych dniach było dać świadectwo o zmartwychwstaniu. I rzeczywiście, jak podkreśla autor *Dziejów Apostolskich*, apostołowie „z wielką mocą dawali świadectwo o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa” (Dz 4, 33). Ponadto Cerfaux zauważa, że to ich świadectwo nie było zwykłym komunikatem faktu zmartwychwstania, ale miało charakter prawny, prowadziło nawet do rewizji procesu Mesjasza. Żydzi bowiem odrzucili Go przed Piłatem, gdy natomiast apostołowie jako nowi świadkowie stwierdzają, że On jest prawdziwym Mesjaszem¹⁹.

Wprowadzone przez egzegetę lowańskiego bardzo subtelne rozróżnienie idei świadectwa od kerygmy o zmartwychwstaniu Chrystusa nie wydaje się dostatecznie uzasadnione²⁰. Świadectwo

¹⁸ Op. cit., s. 176.

¹⁹ Op. cit., s. 177.

²⁰ Z poglądem Cerfaux polemizuje inny egzegeta lowański A. Retif, *Qu'est-ce que le kérygme*, „Nouvelle Revue Théologique”, 81 (1949) 38—50; *Témoignage et prédication missionnaire dans les Actes des Apôtres*, 83 (1951) 152—165. Odmienny także pogląd wyraża J. Schmitt wykazując, że najstarszą formą świadectw o zmartwychwstaniu Chrystusa była katecheza apostołowska. Por. *Jésus ressuscité dans la prédication apostolique*, Paris 1949, s. XIII.

i kerygma są ze sobą ściślej powiązane, nawet w okresie najstarszej tradycji jerozolimskiej, niż to suponuje Cerfaux. Wskazują na to najpierw słowa Chrystusa skierowane do apostołów przed Wniebowstąpieniem: „Będziecie mi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei i Samarii, aż po krańce świata” (Dz 1, 8). Świadczenie apostołów nie powinno się więc ograniczać wyłącznie do Jeruzolimy, ale swym zasięgiem ma objąć „cały świat”. W podobnym sensie precyzują zasięg świadectwa apostołowego nakazy misyjne Chrystusa przekazane przez ewangelie synoptyczne (Mt 28, 18; Mk 16, 15; Łk 24, 42). Według ewangelii św. Łukasza (24, 46) apostołowie będą świadkami, że Chrystus musiał cierpieć, że zmartwychwstał i w jego imieniu będą głosić (*kerychthenai*) pokutę wszystkim narodom, poczynając od Jeruzolimy. Wynika z tego, że praca misyjna apostołów zarówno w Jeruzolimie, jak i poza nią ma charakter kerygmacyjny, jest daniem świadectwa w kerygmie.

Do podobnych wniosków prowadzą słowa św. Piotra, w których stwierdza, że Chrystus zmartwychwstały nakazał im „by głosili ludowi i świadczylili...” (Dz 10, 42). Zestawienie obu tych słów wskazuje na ścisłe ich powiązanie²¹. Zresztą cała pierwsza część Dziejów Apostołów, w których św. Łukasz odtworza historię pierwotnego katechizowania, wskazuje na kerygmacyjny charakter świadectwa o zmartwychwstaniu Chrystusa. Autor streszcza pracę misyjną „dwunastu” w jednym zdaniu, które to potwierdza w całej rozciągłości: „I nie przestawali na każdy dzień nauczania w świątyni i po domach głosząc dobrą nowinę o Jezusie Chrystusie” (Dz 5, 42).

Pogląd Cerfaux, jakoby świadectwo było zarezerwowane wyłącznie dla kolegium „dwunastu”, natomiast kerygma dla innych misjonarzy — kerygmatyków również nie ma uzasadnienia w źród-

²¹ Dla Cerfaux ten tekst stanowi dowód różnicy między kerygmą a świadectwem. Piotr bowiem przemawia do poganina Korneliusza i jego domowników, może zatem użyć już słownictwa, jakim posługiwano się w środowiskach pogańskich. Por. op. cit., s. 175.

dłach. Według *Dziejów Apostolskich* św. Paweł nie tylko otrzymał powołanie na świadka Chrystusa (Dz 22, 15; 26, 16), ale także faktycznie świadczył (Dz 16, 5; 20, 21—24)²². Bardziej zgodny ze źródłami wydaje się pogląd św. Tomasza, który uważa, że świadectwo o zmartwychwstaniu implikuje kerygmę, gdyż się przez nią urzeczywistnia²³.

Szczegółowym określeniem stosunku świadectwa do kerygmy zajął się A. Retif, poświęcając temu zagadnieniu specjalny artykuł.²⁴ Po dokonaniu szczegółowej analizy słowa *martyromai* i słów podobnych określających pojęcie świadectwa, autor dochodzi do wniosku, że pojęcia te często używane przez św. Łukasza mają rys kerygmacyjny; oznaczają one zazwyczaj uroczyste świadectwo mniej lub więcej związane z katechezą apostołską.²⁵

Ponadto autor wyróżnia trzy rodzaje świadectwa, mianowicie: historyczne, jurydyczne oraz biblijne i każdy ten rodzaj konfrontuje z kerygmą. Świadectwo historyczne różni się od kerygmy tym, że obejmuje fakty przeszłe, podczas gdy kerygma obejmuje także fakty teraźniejsze, a nawet przyszłe, gdyż głosi historię zbawienia. Związek świadectwa historycznego z kerygmą polega na tym, że historia zbawienia stanowiąca główną treść kerygmy ma za podstawę fakty historyczne.

Świadectwo jurydyczne, które składa się przed trybunałem sądowym w sprawie jakiegoś faktu przeszłego, choć na pierwszy rzut oka ma niewiele wspólnego z kerygmą, to jednak przy bliższym zbadaniu wzajemnych relacji wykazuje wiele punktów styecznych z kerygmą. Najpierw wiele katechez apostołskich zo-

²² Cerfaux widział tę trudność, ale powołał się na Strathmanna, według którego autor *Dziejów* niezbyt trafnie i szczęśliwie przeniósł na św. Pawła tytuł, który przynależał jedynie „dwunastu”. Por. op. cit., s. 176.

²³ *Illi quibus manifestata est resurrectio Christi fuerunt resurrectionis testes... hoc autem testimonium ferebant publice praedicando*. S. Theol. III, q. 55, a. 1, 2.

²⁴ A. Retif, *Témoignage et prédication missionnaire dans les Actes des Apôtres*, „Nouvelle Revue Théologique”, 53 (1951) 252—265.

²⁵ Np. Dz 2, 40; 8, 25; 10, 42; 18, 5; 20, 21, 29; 23, 11; 28, 23.

stało ogłoszonych przed trybunałem²⁶, a ponadto podobnie jak zeznanie świadka przed sądem służy wykryciu prawdy między dwoma stronami, tak i głoszenie kerygmy jest świadectwem jurydycznym w wielkim procesie, jaki rozgrywa się między Bogiem a światem²⁷.

Świadectwo biblijne charakteryzuje się tym, iż objawia wolę Bożą dotyczącą przyszłości. Takimi świadkami Boga byli, np. prorocy, gdy oznajmiali zwycięstwo Boga nad szatanem. Występowali oni i mówili w zastępstwie Boga. Ten rodzaj świadectwa, zdaniem autora, najbardziej ściśle łączy się z kerygmą, która włącza do swej treści zdarzenia nawet eschatologiczne, które nie mieszczą się w świadectwie czysto historycznym.²⁸ Powyższa analiza pozwala autorowi wyciągnąć wniosek, że w praktyce nie ma różnicy między świadectwem i kerygmą — między świadkiem i apostołem.

Pogląd, który wyraziliśmy powyżej, iż świadek zmartwychwstania jest świadkiem kerygmatykiem, gdyż świadectwo urzeczywistnia się w kerygmie, na tle współczesnych dyskusji egzegetów wydaje się słuszny i uzasadniony.

d) Ś w i a d e k c h a r y z m a t y k. Powołanie przez Boga na świadka zmartwychwstania oraz głoszenie świadectwa o Chrystusie łączyło się z udzieleniem specjalnej pomocy Ducha św.²⁹ Wybrani świadkowie zmartwychwstania otrzymali charyzmat nadprzyrodzony, dzięki któremu ich świadectwo nabrało mocy najwyższej, gdyż przez nich działał Duch św. Świadomość tego charyzmatu była w pierwotnym chrześcijaństwie powszechna, na co wskazują słowa Dziejów Apostolskich: „Apostołowie zaś z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a łaska wielka była w nich wszystkich” (Dz 4, 33). Dlatego na-

²⁶ Np. Dz 4, 8; 5, 29; 26, 2 i inne.

²⁷ Por. A. Retif, op. cit., s. 157.

²⁸ Ibid., s. 159.

²⁹ Wspominają o tym wszystkie relacje nakazu misyjnego Jezusa. Por. Mt 28, 18; Mk 16, 15; Łk 24, 48; Dz 1, 2, 8.

wet prześladowców ogarniało zdumienie, gdy widzieli, że ci „nieuczeni i prości” występują z tak dużą odwagą (Dz 4, 13).

Świadomość posiadania charyzmatu Ducha św. wynika także z wypowiedzi samych Apostołów. Kiedy św. Piotr głosi zmartwychwstanie przed Sanhedrynem, kończy swe wyznanie takimi słowami: „A my jesteśmy świadkami tych rzeczy oraz Duch św., którego Bóg dał wszystkim, co mu są posłuszni” (Dz 5, 32). Św. Paweł powołuje się również na specjalną interwencję Bożą przy składaniu świadectwa. W swej mowie do Agryppy oświadcza: „Dowiedziałem od Boga pomocy aż po dzień dzisiejszy. Dlatego też stoję niewzruszony i składam świadectwo przed małymi i wielkimi” (Dz 26, 22).

Ponadto pisma Nowego Testamentu zwracają uwagę, że głoszeniu świadectwa o Chrystusie towarzyszyły prześladowania świadków. Potrzeba było szczególnej pomocy Ducha św., by w tych niesprzyjających warunkach wypełniać zadanie świadków.

Taka była sytuacja w Jerozolimie i wszędzie dokąd docierały misje apostołskie. Lud, przed którym apostołowie dają świadectwo, to ten sam lud, który zaparł się Mesjasza i potępił go. Apostołowie od początku są prześladowani przez władze żydowskie. Jakub, syn Zebedeusza zostaje skazany na śmierć przez króla Heroda Agryppę I, a to prześladowanie rozszerza się na całą grupę — a nawet dotyka Piotra. Św. Paweł także spotyka się z wrogim nastawieniem. Te prześladowania mają charakter antymesjański.

Kiedy apostołowie powrócili do gminy z więzienia po uzdrowieniu chromego, wierni modlą się słowami Psalmu mesjańskiego: „Czemu wzburzyły się narody, a ludy próżne knują zamysły? Powstali królowie ziemscy i książęta stanęli społem przeciw Panu i przeciw Chrystusowi Jego” (Ps 2, 1—2 cyt. w Dz 4, 26). W dalszym ciągu jakby kontynuując słowa Psalmu wołają: „Albowiem zeszli się istotnie w tym mieście Herod, Poncjusz Piłat z poganami i ludami izraelskimi przeciw świętemu Synowi

twemu, Jezusowi, któregoś ty namaścił, aby uczynić to, co ręka twoja i myśl przed tym postanowiły, aby się stało. A teraz Panie, wejrzyj na groźby ich i dozwól sługom swoim głosić słowo twoje z całą odwagą, podczas gdy ty twą rękę wyciągać będziesz, aby uzdrawiać i czynić cuda i znaki w imię Świętego Syna Twego Jezusa" (Dz 4, 27 nn).

Ci wierni z gminy jerozolimskiej utożsamiają obecne pogróżki, jakimi grożono Apostołom do „powstania narodów przeciw Mesjaszowi" (Ps 2, 1) oraz oczekują od Boga, że udzieli pomocy, by w tych wrogich warunkach mogli świadczyć. Są tu jakby zebrani w jedną całość Prorocy Starego Testamentu, Chrystus i chrześcijanie. Ich wspólny los, to prześladowanie przez niewiarę.

Chrystus zresztą jasno przepowiedział swym uczniom prześladowania, ale obiecał równocześnie pomoc Ducha św. „Gdy zaś powiodą was do Synagog, do urzędów i przed władze, nie troszczcie się, jak i co odpowiadać macie lub co mówić będziecie. Duch św. bowiem pouczy was owej godziny, co wam mówić należy" (Łk 12, 11).

Podobną zapowiedź prześladowań daje Jezus w swej mowie eschatologicznej. „Ale przed tym wszystkim podniosą na Was swe ręce i będą prześladować i wydawać do synagog i do więzienia, wodząc przed królów i namiestników dla imienia mego. A stanie się to wam na świadectwo. Postanówcie tedy w sercach waszych nie obmyślać, jak odpowiadać macie. Albowiem ja dam wam wymowę i mądrość, której się nie będą mogli oprzeć, ani sprzeciwić wszyscy prześladowcy wasi" (Łk 21, 12 nn).

Teksty powyższe stwierdzają, że słowa obrony, które Duch Święty wkłada w usta prześladowanych uczniów, są świadectwem składanym przez nich Chrystusowi. Prześladowania dostarczają uczniom częstych okazji do dawania świadectwa chrześcijańskiego, a Duch św. udzielający im pomocy jest wielką obietnicą epoki mesjańskiej.

Powyższe wywody dotyczące kwalifikacji świadków zmarłych wskazały, że pojęcie to miało bogatą treść, albo-

wiem świadectwo apostołów obejmowało zarówno fakty historyczne, jak i ich sens religijny, realizowało się w kerygmie głoszonej przy pomocy Ducha Świętego.

Świadkiem zmartwychwstania mógł być zatem tylko ten, kto współżył z Jezusem w okresie jego publicznego nauczania oraz po śmierci widział Jezusa ukazującego się swym uczniom i dzięki temu na podstawie autopsji mógł składać świadectwo o zmartwychwstaniu jako wydarzeniu historycznym.

Historyczny świadek zmartwychwstania musiał rozumieć zbawczy sens religijny życia Jezusowego i wierzyć, że w Nim Bóg wkroczył do historii.

Tytułu świadka Jezusowego nie stanowią ani osobiste kwalifikacje, ani wykształcenie, ale wybór i powołanie przez Boga. Obowiązkiem świadka jest dawać świadectwo i głosić ewangelię Jezusową.

Powołanie przez Boga jest równoznaczne z udzieleniem specjalnej pomocy Ducha św. koniecznej przy spełnianiu funkcji świadka wśród przeciwności i prześladowań.

Wszystkie te elementy wchodzą w zakres treści pojęcia „świadek zmartwychwstania” i tylko ci, którzy je posiadali, mogli sobie rościć pretensje do tego tytułu. Dalsze rozważania pozwolą nam ustalić, których konkretnie uczniów Chrystusa należy uważać wg źródeł za świadków zmartwychwstania.

2. LISTA „ŚWIADKÓW ZMARTWYCHWSTANIA”

Pierwotne chrześcijaństwo zdawało sobie sprawę z tego, że historyczne uzasadnienie i pewność faktu zmartwychwstania Chrystusa musi się opierać na świadectwie tych, którzy z woli Bożej zostali powołani na urząd świadków. Ich przeżycia wyda-

rzeń wielkanocnych stać się muszą jedyną podstawą wiary dla przyszłych pokoleń, albowiem te przyszłe pokolenia nie ujrzą nic z tego, co oni widzieli, ani nie będą o tych rzeczach same wyrokowały, ale muszą polegać na ich naocznym stwierdzeniu i na ich sądzie. Ta ponadczasowa niejako wartość świadectw o zmartwychwstaniu musiała już w gminie apostołskiej zrodzić konieczność dokładnego określenia listy świadków zmartwychwstania. Taką listę znajdujemy rzeczywiście w pierwszym liście św. Pawła do Koryntian, gdzie Apostoł referuje otrzymaną tradycję pierwotnego Kościoła. Na tej liście umieszcza św. Paweł następujących świadków zmartwychwstania: św. Piotra, dwunastu, pięcuset braci, Jakuba, wszystkich Apostołów i siebie (1 Kor 15, 3—8). Nie ulega wątpliwości, że wyliczeni przez św. Pawła świadkowie zmartwychwstania przedstawiają różną wartość i znaczenie: nie można jednak przeprowadzać ich klasyfikacji, zanim nie określi się bardziej szczegółowo na podstawie innych źródeł Nowego Testamentu poszczególnych świadków z listy Pawłowej.

a) Ś w. P i o t r. Indywidualne wyróżnienie Księcia Apostołów jako świadka zmartwychwstania Chrystusa było najprawdopodobniej powszechne w pierwotnej tradycji, gdyż podobną wzmiankę przekazuje także św. Łukasz (24, 34) oraz św. Marek (16, 7). Można przypuszczać, że to wyróżnienie Piotra przy opisach chrystofanii miało swe źródło w jego nadrzędnym stanowisku, jakie zajmował w kolegium apostołskim i pierwotnym chrześcijaństwie. On został przez Chrystusa wybrany na głowę Kościoła, jego porównano do fundamentu Kościoła, on wreszcie miał być specjalnym gwarantem prawdy. Pierwotna gmina uznawała prymat Piotra w całym Kościele, czego dowodzą jego publiczne wystąpienia i autorytatywne decyzje. To nadrzędne stanowisko Księcia Apostołów w życiu pierwotnej gminy zaznacza się także przy składaniu świadectwa o zmartwychwstaniu Chrystusa.

W wigilię Zesłania Ducha Świętego, Piotr określa zasadnicze kwalifikacje świadka zmartwychwstania (Dz 1, 21) i w ten sposób określa pośrednio główną treść apostołskiej kerygmy. On wystę-

puje przed ludem i przed starszyzną żydowską w imieniu kolegium apostoelskiego jako główny świadek zmartwychwstania, a przez to wzmacnia ich świadectwo. Te racje tłumaczą dlaczego Piotra wymieniano na pierwszym miejscu jako świadka zmartwychwstania.

Wydaje się, że św. Piotr miał jeszcze inny tytuł, który tłumaczy to jego wyróżnienie wśród świadków zmartwychwstania, a mianowicie jego osobiste spotkanie z Chrystusem zmartwychwstałym. Zaznacza to katecheza paschalna z 1 Kor 15, 3 (*of the Kefa*) a także ewangelijna relacja św. Łukasza, która podaje, że Chrystus ukazał się *kai to Petro* (Łk 24, 34). Żadną z tych krótkich wzmianek nie podaje jednak bliższych szczegółów odnośnie tej indywidualnej chrystofanii, dlatego też nie można ustalić na podstawie źródeł czy chrystofania Piotrowa była wcześniejsza niż inne. Mógłby na to wskazywać kontekst relacji św. Łukasza 24, 34, z którego wynika, że Jezus Chrystus ukazał się Piotrowi wcześniej, niż wszystkim apostołom w wieczerniku, ale według ogólnego zdania egzegetów chrystofanie opisane przez św. Łukasza w ewangelii nie zostały podane w porządku chronologicznym³⁰. Mógłby na to wskazywać także tekst 1 Kor 15, 3: „Ukazał się Kefasowi, a potem dwunastu”, ale wyrażenie *eita* według zdania niektórych egzegetów, nie musi koniecznie oznaczać następstwa czasowego, można je rozumieć, jako zwykły spójnik w zdaniu³¹. Nie jest to zresztą kwestia o znaczeniu istotnym, gdyż niezależnie od tego, czy św. Piotr wcześniej widział Chrystusa zmartwychwstałego niż inni apostołowie, jego świadectwo w tradycji miało znaczenie wyjątkowe. Opisy ewangelijne podkreślają

³⁰ Por. J. Schmitt, op. cit., s. 134.

³¹ Por. *ibid.* s. 135. W przypisku 4 autor przytacza cały szereg tekstów z Nowego Testamentu, w których *eita* ma znaczenie spójnika *kai*. Podobne zdanie wyraża w swym komentarzu E. B. Allo: „*eita*” et „*epeita*”, *ici puis v. 6 et 7, n'ont pas nécessairement un sens de succession chronologique, comme il apert du chap. XII, 18; d' Hébr. VII, 2; de Jac. III, 17. Première Epître aux Corinthiens*, Paris 1934, s. 391.

także pierwszeństwo Piotra w innych zdarzeniach wielkanocnych (Łk 24, 12; J 20, 3—10).

To wyjątkowe i w pewnym sensie normatywne stanowisko Piotra jako świadka zmartwychwstania nie oznacza bynajmniej, jak suponują krytycy niezależni, jakoby Piotr był jedynym źródłem i autorem wiary paschalnej. Twierdzenie jest zupełnie niezgodne z dokumentami, które stwierdzają, że Piotr po powrocie od grobu Jezusa, oznajmił „dwunastu” jedynie fakt pustego grobu, który naocznie stwierdził (Łk 24, 13). Choćby nawet przyjąć, że Piotr pierwszy widział Chrystusa po zmartwychwstaniu i powiadomił o tym apostołów (Łk 23, 33), to na podstawie źródeł trzeba stwierdzić, że ta wiadomość niewielki wywarła skutek, skoro apostołowie byli „przerażeni” i pełni wątpliwości nawet wówczas, gdy Chrystus ukazał im się bezpośrednio w wieczerniku.³² To wyklucza pogląd, jakoby przeżycia paschalne Piotra stanowiły źródło wiary w zmartwychwstanie Chrystusa u innych Apostołów.

Ponadto trzeba zaznaczyć, że jakkolwiek świadectwo Piotra cieszyło się wyjątkowym autorytetem w pierwotnej gminie, to jednak nigdy nie zastępowano nim świadectwa całego kolegium.³³ Wszystkie źródła (nawet te, które podkreślają specjalnie świadectwo Piotra) przytaczają świadectwa „dwunastu”, a nawet przejawiają tendencję podporządkowania świadectwa Kefasa świadectwu całego kolegium³⁴. Taka tendencja jest zupełnie zrozumiała na tle środowiska judaistycznego, do którego głównie adresowano kerygmę paschalną. W życiu religijnym i społecznym narodu żydowskiego obowiązywała zasada, że każda sprawa ma być sądzona wobec dwu lub trzech świadków.³⁵ W myśl tej zasady świadectwu zbiorowemu przyznawano większą wartość. To

³² Ibid., s. 136.

³³ Ibid., s. 137.

³⁴ Por. katechezę paschalną w Dz 2, 22—36; 3, 12—26; 5, 29—32; 10, 34—43; 13, 23—41.

³⁵ Por. J. Schmitt, op. cit., 137.

tłumaczy, dlaczego św. Piotr mówiąc o zmartwychwstaniu Chrystusa, powołuje się zwykle na świadectwo wszystkich apostołów: „my wszyscy jesteśmy świadkami tego” (Dz 2, 32; 3, 15; 5, 32; 10, 40).

Odwołanie się do świadectwa całego kolegium apostoelskiego mogło mieć jeszcze inną podstawę, bardziej nawet zasadniczą dla pierwotnego chrześcijaństwa. Grupa „dwunastu” symbolizowała dwanaście pokoleń „nowego Izraela”³⁶, czyli nową społeczność Królestwa Chrystusowego. Z woli Chrystusa ich świadectwo, tak jak i cała działalność ma być kolektywna (Dz 1, 6—8). Św. Piotr usprawiedliwia tym konieczność wyboru Macieja, dla uzupełnienia kolegium „dwunastu” (Dz 1, 21). To tłumaczy fakt, iż z czasem zapomniano prawie o indywidualnym świadectwie Piotra, a przytaczano świadectwo dwunastu.³⁷

b) *D w u n a s t u*. Na drugim miejscu po Piotrze umieszcza św. Paweł „dwunastu” (*dodeka*), jako świadków zmartwychwstania. Nie ulega wątpliwości, że grupa dwunastu, do której należy także św. Piotr, jest wyliczana przez wszystkie źródła Nowego Testamentu jako autorytatywne kolegium świadków zmartwychwstania.

We wszystkich prawie katechezach paschalnych przekazanych przez Dzieje Apostolskie powtarza się niemal identyczne stwierdzenie: Bóg wskrzesił z martwych Jezusa — my jesteśmy świadkami tego³⁸.

W opisach ewangelijnych o zmartwychwstaniu ukazanie się Chrystusa grupie dwunastu stanowi temat centralny opowiadań wielkanocnych. Inne epizody jak odnalezienie pustego grobu,

³⁶ Mt 19, 28; Łk 22, 30; Dz 1, 6.

³⁷ Por. J. Schmitt, op. cit., s. 138.

³⁸ Dz 2, 32; 3, 15; 5, 32 i inne.

ukazanie się Chrystusa niewiastom, czy dwu uczniom z Emaus stanowią tylko narracyjne tło dla opisu spotkania Zmartwychwstałego z apostołami. Znaczenie tej grupy świadków, omówimy w dalszym ciągu tego rozdziału.

c) *Pięciuset braci*. Św. Paweł umieszcza z kolei na liście świadków zmartwychwstania grupę „więcej niż pięciuset braci”, dodając przy tym, że „wielu z nich żyje dotychczas, a niektórzy zmarli” (1 Kor 15, 6). Rzecz charakterystyczna, że ta grupa świadków nie była nigdzie wspomniana przez pisma Nowego Testamentu, a nawet jest nieznana w apokryfach. Krótka wzmianka u św. Pawła uniemożliwia bliższe rozpoznanie tej grupy i pozostawia egzegetom szerokie pole domysłów i hipotez. Niektórzy starsi egzegeci uważali, że chodzi tu o uczniów *hoi mathetai*, wspomnianych u Mt 28, 16—20, czy grupę pomocników apostołskich *hoi syn tois endeka*, o których czyni wzmiankę Łk 24, 9—33.³⁹ Nowsza egzegeza odrzuciła ten pogląd wskazując na dowolność takiego tłumaczenia⁴⁰. Większość egzegetów uważa, że wspomniani przez św. Pawła świadkowie zmartwychwstania oznaczają jakąś przygodną grupę wiernych, którzy widzieli Chrystusa zmartwychwstałego w okolicznościach nie określonych bliżej przez dokumenty. Na świadectwo tej grupy powoływano się czasem w pierwotnym chrześcijaństwie, jak długo istniała jeszcze możliwość ich ewentualnej konsultacji, a z biegiem czasu zapomniano o nich.⁴¹

d) *Ś w. J a k u b*. Świadectwo Jakuba, podobnie jak poprzednie nie zostało bliżej określone przez św. Pawła i z tego powodu stanowi dla egzegezy trudność. Rozbieżność jednak zdań w tym wypadku nie może być zbyt wielka, gdyż w historii pierwotnego chrześcijaństwa znani są pod tym imieniem głównie: Jakub „brat

³⁹ Taki pogląd reprezentują między innymi: Jan Chryzostom, Caietanus, Estius, Cornelius a Lapide i inni. Cytuję za J. Schmitt, op. cit., s. 139 przyp. 1.

⁴⁰ Por. E. B. Allo, op. cit., s. 396.

⁴¹ Ibid.

Pański”, zwany Mniejszym, który stał na czele gminy jerozolimskiej,⁴² albo Jakub syn Zebedeusza, brat Jana ewangelisty⁴³. Większość egzegetów opowiada się za pierwszą alternatywą, uważając, że św. Paweł wylicza tu Jakuba „brata Pańskiego”, pierwszego przełożonego gminy w Jerozolimie, który cieszył się dużym autorytetem w pierwotnej gminie, a którego św. Paweł poznał osobiście (Gal 1, 19)⁴⁴. Taką interpretację potwierdza inna jeszcze racja. Wydaje się, że nie może tu chodzić o Jakuba syna Zebedeusza, gdyż ten ostatni należał do kolegium i jako taki był zbiorowo wyliczony przez Pawła razem z dwunastu. Nie ma zaś dostatecznych powodów, które by uzasadniały specjalne wyróżnienie na liście świadków tego apostoła, jak to miało miejsce w wypadku Piotra czy Jakuba biskupa Jerozolimy.

e) *Wszyscy apostołowie*. Niektórzy egzegeci są zdania, że św. Paweł po raz drugi umieszcza na liście świadków zmartwychwstania kolegium apostołów, o których mówił wyżej w wierszu 5. Ich zdaniem określenie *pasin* oznacza pewną zamkniętą grupę, a taką może być tylko kolegium „dwunastu”⁴⁵.

Według innych wyrażenie *pasin* stanowi pewną aluzję do epizodu opisanego w ewangelii św. Jana (20, 19—29). Pierwsze mianowicie określenie św. Pawła *hoi dodeka* (w. 5) oznaczało apostołów bez św. Tomasza, natomiast „wszyscy apostołowie” (w. 7) oznacza całe kolegium apostołów w komplecie⁴⁶.

⁴² Cytują go między innymi: Mk 6, 3; Dz 12, 17; 15, 13; 21, 18; Gal 2, 9, 12.

⁴³ Wspomina o nim: Mt 10, 13; Mk 3, 17; Łk 6, 14; Dz 12, 22 i inne.

⁴⁴ Znany egzegeta P. Gaechter uważa, że św. Jakub bp Jerozolimy nie należał do kolegium „dwunastu”. Por. *Jakobus von Jerusalem*, „Zeitschrift für katholische Theologie”, 75 (1954) 129—169.

⁴⁵ Z nowszych egzegetów taki pogląd reprezentują: J. Sickenger, *Die beiden Briefe des Heiligen Paulus an die Korinther und sein Brief an die Roemer*, Bonn 1923³, s. 62; E. B. Allo, *Le seigneur apparut encore „à tous les apôtres”; ce fut sans doute quand Thomas était présent et le nombre des Douze complet*. Zob. op. cit., s. 393.

⁴⁶ Por. H. Lietzmann, *Handbuch zum Neuen Testament*, Tuebingen 1931, s. 77.

Bardziej radykalną hipotezę wysuwa protestancki teolog Völter⁴⁷. Jego zdaniem św. Paweł wylicza na swej liście świadków zmartwychwstania w porządku regresywnym, jeśli chodzi o znaczenie ich świadectwa. Na pierwszym miejscu figuruje Piotr, gdyż jego przeżycia stały się źródłem wiary paschalnej dla innych. Po nim wylicza dalszych świadków, którzy mieli coraz mniejsze znaczenie. W wierszu zaś 7 zamiast zakończyć listę, względnie kontynuować ją według przyjętego porządku, wraca znowu do początku listy. To nasuwa autorowi poważne wątpliwości co do autentyczności w. 7. Najprawdopodobniej jest to późniejsza interpolacja dokonana w celu uzgodnienia listy Pawłowej z apokryficzną ewangelią według Hebrajczyków. Inni autorowie protestanccy opowiadają się również za interpolacją, ale nie wiersza 7, lecz wiersza 5b⁴⁸. Ich zdaniem wiersz 5b jest późniejszą interpolacją dokonaną w celu zharmonizowania dokumentu Pawłowego z ewangelią Łk 24, 13—49, która po chrystofanii Piotra wymienia ukazanie się Chrystusa Apostołom. Zwolennicy tej hipotezy opierają się na argumentach filozoficznym oraz danych niektórych starożytnych kodeksów.

Z punktu widzenia filologicznego wyrażenie *dodeka* jest niezgodne ze słownikiem św. Pawła i poza tym nie występuje w jego listach. Jeśli chodzi o kodeksy, to faktycznie można stwierdzić dużą rozbieżność w sformułowaniu wiersza 5b⁴⁹. Warianty te jednak są nieistotne⁵⁰. Argument zaś filologiczny nie wskazuje

⁴⁷ D. Voelter, *Paulus und seine Briefe*, Strassburg 1905, s. 61 nn; *Die Entstehung des Glaubens an die Auferstehung Jesu*, Strassburg 1910, s. 32 nn.

⁴⁸ Pogląd taki między innymi reprezentują: K. H o l s t e n, *Das Evangelium des Paulus*, Berlin 1880, s. 411 nn.; J. W e i s s, *Das Urchristentum*, Goettingen 1877, s. 350. Cytuję za J. S c h m i t t, op. cit., s. 48 przyp. 1 i 2.

⁴⁹ Zwolennicy tej hipotezy przytaczają 5 różnych wariantów wiersza 5 b w tekstach kodeksów.

⁵⁰ J. S c h m i t t przytacza kilka różnych sformułowań tego wiersza wg najstarszych kodeksów i wykazuje, że różnice zachodzące w poszczegól-

na interpolację, ale dowodzi tego, że św. Paweł cytuje tu pierwotną katechezę, którą otrzymał w jej oryginalnym brzmieniu.

Nie ma więc wystarczających podstaw, by twierdzić, że wiersz 7 nie pochodzi od św. Pawła. Do podjęcia takiego wniosku nie upoważnia bowiem ani tradycja rękopisów, ani raczej filologiczne. Za autentycznością tego wiersza przemawia zresztą kontekst. W następnym 8 wierszu, gdy Apostoł mówi o swej własnej chrystofanii, określa się jako ostatni ze wszystkich świadków zmartwychwstania *eschaton de panton*. Wielu egzegetów widzi tu wyraźną aluzję do wiersza 7 *tois apostolois pasin*⁵¹. Powtórzenie tego samego przymiotnika *panton-pasin* świadczy ich zdaniem o powiązaniu wiersza 7 i 8.

Egzegeci katoliccy uważają, że św. Paweł cytując na liście świadków zmartwychwstania „wszystkich apostołów” ma na myśli pewną szerszą grupę uczniów Jezusa⁵².

Blizsze jednak określenie tej grupy jest niemożliwe wskutek braku jakichkolwiek szczegółów, które by upoważniały do wyciągnięcia uzasadnionych wniosków. Być może, że to ogólne określenie podane przez św. Pawła odnosi się do wspomnianych przez św. Łukasza na początku ewangelii tzw. ministrów słowa (1, 2), pomocników „dwunastu”, którzy świadectwo o zmartwychwstaniu Chrystusa opierali na własnych przeżyciach paschalnych⁵³.

f) Ś w. P a w e ł. W końcu św. Paweł wylicza także siebie na liście świadków zmartwychwstania Jezusa. „A w końcu po wszystkich (*eschaton de panton*) niby poronionemu płodowi (*to ektromati*) ukazał się i mnie (*k'amoi*) (1 Kor 15, 8).

Zdaniem J. Schmitta szata językowa tej wypowiedzi zawiera

nich tekstach są bardzo nieznaczące, a zatem nie upoważniają do wyciągnięcia tak radykalnego wniosku. Por. op. cit., s. 48.

⁵¹ Ibid., s. 50.

⁵² *L'expression n'est pas synonyme de „Douze” mais comprend un groupe plus étendu des témoins de la résurrection, pris parmi les disciples directs de Jésus.* Zob. J. H u b y, *Saint Paul*, „Verbum Salutis”, 13 (1946) 360.

⁵³ Takie zdanie wyraża J. S c h m i t t, op. cit., s. 141.

dane pozwalające stwierdzić, że św. Paweł ma świadomość, iż jest on tylko drugorzędnym świadkiem zmartwychwstania. Do tych danych zalicza autor *genetivus panton*, rodzajnik przed *ektroma* oraz *kai* przed *emoi* ⁵⁴.

Nie wydaje się jednak, by wyliczone dane zmuszały koniecznie do wyciągania takiego wniosku. Dalsze słowa św. Pawła, gdzie mówi bardzo pokornie o swym apostołacie, ale równocześnie podkreśla swe znaczenie, wykazują raczej, że wniosek Schmitta nie jest zbyt trafny. Apostoł oświadcza: „A z łaski Bożej jestem tym, czym jestem i łaska jego na próżno nie była mi daną, alem więcej od nich wszystkich pracowałem: wszakże nie ja, jeno łaska Boża ze mną. Ale czy ja, czy oni tak głosimy i tak uwierzyliście” (1 Kor 15, 10—11).

Inne wypowiedzi św. Pawła również wskazują, że on się nie uważa za świadka drugorzędnego, ale przeciwnie, podkreśla bardzo wyraźnie, że jest równy innym apostołom, gdyż został przez samego Jezusa powołany na świadka ⁵⁵.

W świetle źródeł św. Paweł zjawia się w chrześcijaństwie nagle i na skutek wizji doznanej pod Damaszkiem zostaje powołany przez Chrystusa. Następstwem tego powołania było nie tylko nawrócenie Prześladowcy, ale coś więcej; Chrystus ustanawia św. Pawła swoim Apostołem dając mu podobne uprawnienia i zlecając mu podobną misję, jaką przedtem otrzymało od Chrystusa kolegium dwunastu. Według relacji Dziejów Apostolskich św. Paweł został ustanowiony przez Chrystusa „sługą i świadkiem” (Dz 26, 16—18).

Na mocy tego powołania św. Paweł „usilnie oddał się nauczaniu świadcząc przed żydami, że Jezus jest Mesjaszem” (Dz 18, 5); „daje świadectwo o Królestwie Bożym” (Dz 28, 25); „świadczy i głosi żydom i poganom pokutę wobec Boga i wiarę w Pana Jezusa Chrystusa” (Dz 20, 21); „daje świa-

⁵⁴ Ibid.

⁵⁵ Por. Dz 22, 14; 26, 16; 1 Kor 9, 1.

dectwo o ewangelii łaski Bożej" (Dz 20, 24). To jego świadectwo, podobnie jak i innych apostołów, realizuje się przy szczególnej pomocy Ducha św. „Doznałem od Boga pomocy aż po dzień dzisiejszy. Dlatego też stoję niewzruszony i składam świadectwo przed małymi i wielkimi" (Dz 26, 22).

Z powyższych tekstów zdaje się wynikać, że św. Paweł posiadał wszystkie istotne kwalifikacje jako świadek zmartwychwstania Chrystusa, gdyż widział Chrystusa zmartwychwstałego, uwierzył w niego jako prawdziwego Mesjasza, otrzymał powołanie i nakaz głoszenia świadectwa oraz charyzmat Ducha św. Sam Apostoł potwierdza zresztą, iż uważa się za świadka zmartwychwstania równego innym apostołom, gdy mówi: „jeśli Chrystus nie zmartwychwstał.. okazuje się żeśmy fałszywymi świadkami, ponieważ przeciw Bogu świadczyliśmy, że wskrzesił Chrystusa..." (1 Kor, 15, 15). Kogo św. Paweł ma na myśli mówiąc o świadkach zmartwychwstania wyjaśnia w wierszu 11: „czy o mnie chodzi, czy o nich takie jest nasze poselstwo i taka treść wiary, którą przyjęliście”.

Czy z tego wynika, że pomiędzy św. Pawłem a dwunastu nie ma żadnej różnicy, gdy chodzi o ich kwalifikacje jako świadków zmartwychwstania?

Większość autorów niekatolickich, a także niektórzy egzegeci katoliccy są zdania, że św. Paweł jest świadkiem zmartwychwstania Chrystusa w tym samym znaczeniu, co inni apostołowie⁵⁶. Współczesny egzegeta katolicki P. Benoit rozpatrując problem wniebowstąpienia stwierdza, że św. Paweł mógł utożsamić swe widzenie Chrystusa zmartwychwstałego z chrystofaniami apostołskimi, gdyż miały one tę samą naturę; w obu wypadkach ukazywał

⁵⁶ Istnieje oczywiście zasadnicza różnica pomiędzy zwolennikami tzw. wizji subiektywnej, którzy tłumaczą zarówno chrystofanię Pawłową, jak i wszystkie inne w sposób naturalny jako przeżycie religijne oraz zwolennikami tzw. wizji obiektywnej, którzy pojmują chrystofanie jako cudowne impresje wywołane przez Boga. Do tych ostatnich należy np. T. Korff, E. Dobschuetz, B. Weiss i inni.

się Chrystus po wniebowstąpieniu⁵⁷. M. Barth uważa nawet, że świadectwo św. Pawła można utożsamić z dwunastu dlatego, że Paweł jest naocznym świadkiem zmartwychwstania w tym samym znaczeniu co i inni apostołowie⁵⁸.

Wydaje się, że taki pogląd słuszny w zasadzie mógłby doprowadzić do niebezpiecznych wniosków, gdyby się utożsamiło świadectwo św. Pawła i dwunastu pod każdym względem. Do takiej konkluzji zdąża w sposób dość widoczny pogląd A. Bartha, gdy stwierdza, że św. Paweł jest świadkiem w tym samym znaczeniu co inni apostołowie, gdyż widział Zmartwychwstałego osobiście, a więc podobnie jak „dwunastu” może świadczyć o tym z autopsji. Pogląd jest słuszny, ale tylko wówczas, gdy chce się w nim wyrazić uzasadnienie urzędu apostoła-świadka, byłby natomiast niesłuszny, gdyby się rozciągało także na treść składanego świadectwa. Istnieje bowiem zasadnicza różnica między samą misją świadka a sposobem jej wykonania. W tym wszystkim co dotyczy samego apostołatu i podstaw do tytułu świadka sposób i czas ukazania się Jezusa zmartwychwstałego nie ma zasadniczego znaczenia. Istotnym jest tylko faktyczne realne ukazanie się Chrystusa i powołanie na urząd świadka. Pod tym względem św. Paweł jako świadek zmartwychwstania nie różni się od innych świadków apostołskich, a więc Piotra i dwunastu. Oni wszyscy stali się jego świadkami dzięki realnemu widzeniu Chrystusa zmartwychwstałego.

⁵⁷ *Lorsque Paul, en I Cor XV, 8 met sa propre vision du Christ ressuscité sur le même plan que les apparitions dont ont bénéficié les premiers témoins, c'est un signe qu'il voit là des phénomènes du même ordre. Zob. P. Benoit, L'Ascension, „Revue Biblique”, 56 (1949) 197.*

⁵⁸ *...so ist Paulus die Eigenschaft, Augenzeuge zu sein, nicht abzusprechen. Paulus haette seinem Sehen nicht solche Bedeutung zumessen koennen, wie er es laut der Apostelgeschichte und seinen Briefen zur Proklamation und Verteidigung seines Apostolates und seiner Gleichberechtigung mit den Aposteln vor ihm tat, wenn er nicht so gut wie Petrus seine Augenzugehenschaft als wesentlich fuer seinen Apostolat angesehen haette. Zob. Der Augenzeuge, Zuerich 1946, s. 355, przyp. 362.*

Inaczej jednak przedstawia się sprawa, gdy chodzi o głoszenie kerygmy o Jezusie, a szczególnie, gdy chodzi o dawanie świadectwa o zmartwychwstaniu. W tym wypadku trzeba zwrócić uwagę na zasadniczą różnicę między chrystofanią dwunastu oraz Pawłową. Nie chodzi tu bowiem o widzenie Zmartwychwstałego, ale o to, kiedy to widzenie miało miejsce; czy dnia trzeciego i przez szereg dni następnych do ostatniej chrystofanii 40 dnia, czy po tym okresie. Pierwsze bowiem chrystofanie według Dziejów Apostolskich (1, 21) należą jeszcze do wydarzeń tego okresu, kiedy Jezus przebywał wśród swych uczniów. Dzięki nim świadkowie zmartwychwstania stali się naocznymi świadkami faktu czasowo ściśle określonego. Znaczenie decydujące w tym wypadku ma więc czas, w którym apostołowie przeżyli swe doświadczenia paschalne. Przy chrystofanii św. Pawła względnie czasowy nie ma znaczenia. Momentem decydującym jest sam realny fakt chrystofanii. Z tego wynika jasno, że św. Paweł jest takim samym świadkiem zmartwychwstania jak dwunastu, gdy chodzi o dowód, iż został powołany na świadka; nie jest jednak takim samym świadkiem, gdy chodzi o głoszenie paschalnej kerygmy. Św. Paweł nie mógł głosić faktu zmartwychwstania w tym sensie, jak to określają Dzieje Apostolskie (1, 21). Nie chodzi tu bowiem o ukazanie się Chrystusa zmartwychwstałego w ogóle, ale o ukazywanie od dnia trzeciego po śmierci. Głoszenie takiego wydarzenia jako zmartwychwstania trzeciego dnia miało miejsce w Antiochii Pizydyjskiej. Św. Paweł głosząc tam ewangelię wielkanocną nie powołuje się na własne świadectwo, ale jako dowody uzasadniające fakt zmartwychwstania dnia trzeciego przytacza świadectwa tych, którzy przyszli z Jezusem z Galilei do Jerozolimy (Dz 13, 31), którzy zbierali się przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał między nimi począwszy od chrztu Janowego aż do ostatniej chrystofanii dnia czterdziestego (Dz 1, 21)⁵⁹.

⁵⁹ Por. K. A d a m, op. cit., s. 399.

Św. Paweł nie będąc naocznym świadkiem ukazywania się Chrystusa zmartwychwstałego w okresie pierwszych dni po śmierci nie może się powoływać na własne świadectwo, gdy głosi zmartwychwstanie jako wydarzenie historyczne. W takich wypadkach musi się powołać na to, co otrzymał — czyli na tradycję naocznych świadków. Od chwili ostatniej chrystofanii czterdziestego dnia ich świadectwo autorytatywne staje się jedyną drogą dojścia do wiary w wydarzenie historyczne życia Jezusa ⁶⁰.

To zasadnicze rozróżnienie nie zostało zatarte także przez 1 Kor 15, 3—8, gdzie św. Paweł wylicza siebie wśród historycznych świadków zmartwychwstania Chrystusa ⁶¹. Przy interpretacji tego fragmentu (w. 3—8) nie wolno zapominać o zasadniczej problematyce całego rozdziału piętnastego. Jak wynika z całego kontekstu tego rozdziału nie chodzi tu w pierwszym rzędzie o dowód stwierdzający fakt zmartwychwstania Chrystusa dnia trzeciego po śmierci, ale o uzasadnienie prawdy o powszechnym zmartwychwstaniu ciał. Ewangelię zmartwychwstania dnia trzeciego głosił św. Paweł w gminie korynckiej już poprzednio, kiedy po raz pierwszy zwiastował im nowinę o Jezusie Mesjaszu. Treścią jego misyjnej kerygmy była śmierć Jezusa, w której wypełniły się proroctwa starotestamentalne, pogrzebanie, zmartwychwstanie dnia trzeciego, w którym również wypełniło się to, co było o nim napisane w Prawie Mojżeszowym, w Prorokach i Psalmach (Łk 24, 47), a wreszcie o jego ukazaniu się Piotrowi i dwunastu

⁶⁰ Rzecz charakterystyczna, że to rozróżnienie świadectwa św. Pawła i „dwunastu” zostało uwidocznione przez Autora Dziejów w samej terminologii. Dwunastu są *martyres autou* (13, 31), natomiast Paweł jest *martys auto* (22, 15) lub *peri autou*, czyli świadkiem dla Jezusa, lub o Jezusie. Paweł nie może tak samo *martyrein* jak „dwunastu”, ale musi od nich *paralambanein* i na tej podstawie *euangelidzasthai*. Por. H. Strathmann, op. cit., s. 497 nn.

⁶¹ Dla M. Bartha ten tekst staje się podstawą do twierdzenia, że św. Paweł jest pod każdym względem równy innym świadkom zmartwychwstania i może składać świadectwo w oparciu o autopsję. Por. op. cit., s. 273 nn.

(1 Kor 15, 3—5). Forma jego misyjnego kazania polegała na tym, że te historyczne wydarzenia nie podawał z autopsji jako ten, który je przeżył bezpośrednio, jako naoczny świadek, ale powoływał się na świadectwa tych, którzy je bezpośrednio przeżyli, to jest Piotra oraz dwunastu. Paweł otrzymał od nich wiadomość o tych wydarzeniach (*parelabon*) i może jedynie dalej ją przekazać w kerygmie (*paredoka*). Na swoje świadectwo wówczas św. Paweł się nie powoływał. Wprawdzie i on jest prawdziwym świadkiem zmartwychwstania, ale jego świadectwo przy głoszeniu tej prawdy jako wydarzenia, które miało miejsce trzeciego dnia po śmierci nie mogło mieć zastosowania. Paweł był świadkiem zmartwychwstania, bo widział Chrystusa, ale nie widział go w tym samym czasie, co świadkowie historyczni.

W liście natomiast do Koryntian, gdzie chodziło o stwierdzenie, że Chrystus w ogóle somatycznie zmartwychwstał, mógł św. Paweł przytoczyć własne świadectwo. Na potwierdzenie tego mógł także przytoczyć świadków, którzy widzieli Chrystusa zmartwychwstałego dnia trzeciego i przez szereg dni następnych. Ci bowiem, którzy mogli świadczyć z autopsji, że Chrystus zmartwychwstał dnia trzeciego, mogli tym bardziej świadczyć o tym, że Chrystus w ogóle zmartwychwstał, że żyje. Dlatego Apostoł przypomina wiernym w Koryncie swą katechezę, którą poprzednio im głosił. Tym razem jednak ta katecheza spełnia inne zadanie niż poprzednio. Obecnie ma ona służyć jako dowód powszechnego zmartwychwstania ciał, albowiem Chrystus zmartwychwstały jest „pierwociną tych, którzy posnęli” (1 Kor 15, 20). Świadectwo Piotra i dwunastu może Paweł uzupełnić i rzeczywiście uzupełnia przytaczając listę świadków, którzy widzieli Chrystusa zmartwychwstałego. Na tej liście może umieścić także siebie.

Wyjaśnienia powyższe pozwalają stwierdzić, że jakkolwiek św. Paweł wylicza siebie wśród innych świadków zmartwychwstania, to jednak z tego nie wynika, by jego świadectwo niczym nie różniło się od świadectwa dwunastu. Wydaje się, że zatarcie tej różnicy groziłoby niebezpieczeństwem podważania historycz-

nych podstaw ewangelii zmartwychwstania, albowiem w świadectwie apostoelskim nie chodzi o mity, czy spekulacje doktrynalne, ale o fakty historyczne⁶². Dlatego chociaż św. Paweł jest świadkiem zmartwychwstania Chrystusa, jednak jego świadectwo musi być uzupełnione tradycją, gdy chodzi o historyczny fakt zmartwychwstania.

3. APOLOGETYCZNE ZNACZENIE ŚWIADKÓW ZMARTWYCHWSTANIA

Wyliczeni przez św. Pawła świadkowie zmartwychwstania nie stanowią jednolitej grupy pod względem ważności i znaczenia ich świadectwa. Zachodzi najpierw pytanie, czy Pawłowa lista świadków jest kompletna? Żaden z egzegetów nie wysuwa takiego twierdzenia. Zdaniem K. Holla, Apostoł cytuje tylko tych świadków, którzy mieli większe znaczenie w gminie apostoelskiej i którym gmina przyznawała ogólnie tytuł świadków⁶³. Holl stara się uzasadnić swe twierdzenie tym, że św. Paweł w 1 Kor 15, 3—8 relacjonuje starą tradycję, którą otrzymał⁶⁴.

J. Schmitt stwierdza natomiast, że św. Paweł nie obejmuje w cytowanej katechezie wszystkich szczegółów swej nauki, ale przypomina jedynie najważniejsze jej elementy. Przytacza więc jedynie tych świadków, którzy dzięki swemu autorytetowi mogą decydująco zaświadczyć o prawdzie jego ewangelii paschalnej⁶⁵;

⁶² Por. H. Strathmann, op. cit., s. 496.

⁶³ K. Holl, *Der Kirchenbegriff des Paulus in seinem Verhaeltniss zu dem Urgemeinde*, Berlin 1921, s. 46—51.

⁶⁴ Błąd Holla polega na tym, że cytowana tradycja obejmuje jedynie w. 3—5, a nie w. 3—8.

⁶⁵ *Il leur cite de préférence des témoins qui, par leur prestige leur garantissent la vérité de son évangile*. Op. cit., s. 142.

pomija natomiast tych wszystkich, których świadectwo nie odgrywało większego znaczenia w pierwotnym chrześcijaństwie⁶⁶.

Ponadto zdaniem Schmitta świadkowie wyliczeni przez św. Pawła nie są równi pod względem autorytetu i znaczenia. Autor wyróżnia na liście Pawłowej dwie grupy świadków: tzw. świadków oficjalnych i drugorzędnych. Do pierwszej grupy należy zaliczyć jego zdaniem tylko „dwunastu”, tzn. tych, którzy byli apostołami. Natomiast grupa „pięciuset braci” (w. 6) oraz „wszyscy apostołowie” (w. 7) oznacza świadków drugorzędnych, których cytowano w tym celu, by wzmocnić świadectwo „dwunastu”⁶⁷. Do grupy tych ostatnich zalicza autor także św. Pawła⁶⁸.

P. de Haes stwierdza, że podział świadków zmartwychwstania proponowany przez Schmitta jest zbyt ogólnikowy, a zaliczenie św. Pawła do grupy świadków drugorzędnych jest niesłuszne. Punkt wyjścia oraz kryterium takiego podziału świadków na liście Pawłowej stanowi dla Schmitta tekst Dz 1, 21, gdzie św. Piotr przy wyborze Macieja określa kwalifikacje świadka zmartwychwstania. Prawdą jest, iż św. Paweł nie był uczniem Chrystusa w okresie jego ziemskiego życia, tzn. od „chrztu w Jordanie do Wniebowstąpienia” (Dz 1, 21), nie należał także do kolegium „dwunastu”. Wydaje się jednak, że zarówno św. Paweł, jak i Jakub nie mogą być traktowani jako świadkowie drugorzędni; posiadają oni bowiem pewne specjalne tytuły, by ich oddzielić od grupy „pięciuset braci”, czy „wszystkich apostołów”. Jakub był „bratem Pańskim” i stał na czele gminy w Jerozolimie, dzięki czemu cieszył się wysokim autorytetem w pierwotnym chrześcijaństwie. Paweł zaś otrzymał od samego Jezusa powołanie na „świadka” (Dz 26, 16). J. Schmitt nie uwzględnił ich uprzywilejowanego stanowiska przy klasyfikacji świadków zmartwychwstania. Wydaje się, że bardziej właści-

⁶⁶ Np. niewiasty Mt 28, 19; Mk 16, 9; J 20, 11, czy uczniowie z Emaus Łk 24, 13—35.

⁶⁷ *Dans la pensée de l'Église apostolique, leur témoignage a plutôt pour but de confirmer celui des „disciples”*. Op. cit., s. 142.

⁶⁸ Ibid.

wym kryterium klasyfikacji byłby raczej walor eklezjologiczny chrystofanii. Ten sam walor bowiem charakteryzuje niewątpliwie chrystofanie „dwunastu” i Piotra, oraz występuje wyraźnie przy chrystofanii Pawłowej (Dz 9, 15; 24, 14; 26, 15—18). Jezus zmarłych wskazał im, ukazując się apostołom powołuje ich na „świadków” i zobowiązuje do dawania „świadectwa” (Dz. 1, 9 i Łk 24, 46); poleca im kontynuować swe dzieło, nauczać i chrzcić (Mt 28, 19; Mk 16 15) oraz udziela im władzy odpuszczania grzechów (J 20, 23; Łk 24, 47). Te same obowiązki zostały zlecone św. Pawłowi przez Jezusa zmarłych wskazał: „Na to ci się ukazałem, abym cię ustanowił sługą i świadkiem tego, coś widział i tego, co ci objawię. Wyrwałem cię z tego ludu i spośród pogan, do których cię teraz posyłam, dla otworzenia im oczu, aby nawrócili się z ciemności do światła i z mocy szatańskiej do Boga, aby dostąpili odpuszczenia grzechów, a przez wiarę we mnie współdziałali ze świętymi” (Dz 26, 16—18).

Tak więc Jezus zmarłych wskazał im, ukazując się apostołom i św. Pawłowi głównie w tym celu, by powołać ich na urząd apostołowski i udzielić im odpowiednich władz.

Obok tych chrystofanii, w których tematem eklezjologiczno-misyjny wybija się na pierwsze miejsce, były także inne, które miały znaczenie raczej apologetyczne⁶⁹. Różnica pomiędzy obu tymi grupami jest wyraźna. Pierwszym, tzn. „dwunastu” oraz Piotrowi i Pawłowi Jezus zmarłych wskazał im, poleca kontynuować swe dzieło doktrynalne i zbawcze. Oni składając świadectwo pełnią równocześnie urząd apostołowski. Drudzy mają znaczenie wyłącznie apologetyczne; ich osobiste przeżycia paschalne mają wykazać, że Jezus żyje, że zmarłych wskazał rzeczywiście.

To rzeczowe znaczenie chrystofanii rzutuje na sam charakter tytułu świadka. W pierwszym wypadku główną podstawą tego tytułu jest urząd apostołowski obok osobistych doświadczeń paschal-

⁶⁹ Por. opisy chrystofanii uczniom z Emaus u Łukasza (24, 13—35), czy u Jana Marii Magdaleny (20, 11—18) i Tomaszowi (20, 24—29).

nych, natomiast w drugim tylko osobiste widzenie Chrystusa zmartwychwstałego było podstawą świadectwa ⁷⁰.

Tak więc wydaje się, że zamiast klasyfikacji Schmitta dzielącej świadków zmartwychwstania na świadków oficjalnych i drugorzędnych, bardziej właściwe i uzasadnione byłoby rozróżnienie na świadków autorytatywnych apostoelskich i świadków autentycznych.

Czy lista św. Pawła upoważnia do przeprowadzenia takiego podziału? Pewne szczegóły w kontekście listy Pawłowej zdają się potwierdzać taką właśnie supozycję. Św. Paweł mówiąc o „pięciuset braciach”, którzy widzieli Jezusa zmartwychwstałego, dodaje bardzo charakterystyczną uwagę, że „wielu z nich jeszcze żyje” (1 Kor 15, 6), jak gdyby chciał zapewnić czytelnika, że może ich konsultować. Ta uwaga apostoła ma niewątpliwie rys apologetyczny i pozwala przypuszczać, że w pierwotnym chrześcijaństwie nie traktowano tych świadków drugorzędnie, ale przywiązywano duże znaczenie do ich świadectwa. Wskazuje na to dalsza troskliwie zanotowana przez Pawła uwaga, że „niektórzy już zmarli”. Wynika z niej, że pamiętano o żyjących jeszcze świadkach. Jeśli któryś z nich umarł, dawano sobie o tym znać w pierwotnych gminach ⁷¹. Św. Paweł informuje chrześcijan w Koryncie, że niektórzy z nich już umarli, lecz możliwość kontaktu z pierwszą generacją „braci”, którzy widzieli Jezusa zmartwychwstałego, jeszcze istnieje. Z biegiem czasu liczba ich stawała się coraz mniejsza, a więc i możliwość ich konsultowania musiała się stawać coraz bardziej utrudniona, aż wreszcie musiał

⁷⁰ Por. P. de Haes, *La résurrection de Jésus dans l'apologétique des cinquantes dernières années*, Roma 1935, s. 250 nn.

⁷¹ Zwraca na to uwagę A. Harnack: *Man hat sie gezaelt, man behielt sie ort und fort im Auge und „buchte“ sie wenn sie starben*. Zob. *Die Verklärungsgeschichte Jesu, der Bericht des Paulus (1 Kor 15, 3) und die beiden Christusvisionen des Petrus*, „Sitzungsberichte der preussischen Akademie der Wissenschaften”, 24 (1922) 65. Cyt. za P. de Haes, op. cit., s. 252, przyp. 31.

nadejść moment, gdy przestano się powoływać na ich świadectwo. To jest, być może, przyczyną, że ewangelie już nie wspominają o nich⁷². Inną przyczyną, która mogłaby wytłumaczyć zanik pamięci o tych świadkach zmartwychwstania w późniejszym okresie, jest anonimowy charakter tej grupy oraz wzrastająca coraz bardziej świadomość doktrynalna Kościoła apostołskiego. Z chwilą, kiedy z biegiem czasu zmniejszała się liczba świadków bezpośrednich, ich miejsce zaczęła zajmować krystalizująca się tradycja. Dla zaspokojenia ciekawości, która stawała się tym większa im mniejsze były możliwości zdobycia bezpośrednich informacji, zaczęto zbierać dane, których pamięć była jeszcze zachowana i grupować je w pewne harmonijne opowiadania⁷³. Późniejsze elementy, jak np. zakończenie Ewangelii św. Marka, czy niektóre apokryfy świadczą o istnieniu takiej tendencji. Przy tym zestawianiu świadectw można zauważyć dwa rysy charakterystyczne: z jednej strony istnieje dążność do uzgodnienia luźnych informacji z wcześniejszymi źródłami, z drugiej zaś strony istnieje pewna tendencja do ujęcia ich w porządek chronologiczny, celem odtworzenia w miarę możliwości czasowego przebiegu zdarzeń. To świadczy o tym, że relacje o zmartwychwstaniu przechodziły przez pewne stadia rozwoju, ale ich ewolucja nie oznaczała pomnażania argumentów apologetycznych, lecz przeciwnie, raczej pewną ich redukcję do jednej ustalonej tradycją formy.

TÉMOINS DE LA RÉSURRECTION DE JÉSUS-CHRIST

Le christianisme primitif, dès le début, se rendait compte de ce fait que les preuves historiques et la certitude de la résurrection du Christ devaient s'appuyer sur le témoignage de ceux qui de par la volonté de Dieu

⁷² Większość egzegetów jest zdania, że nie można ich utożsamiać z Mt 28, 18 ani Łk 24, 9—53, ani tym bardziej z trzema tysiącami nawróconych, czy pięciu tysiącami ochrzczonych według Dz 2, 41.

⁷³ Por. P. de Haes, op. cit., s. 253.

ont été appelés à être les témoins de Jésus. C'est pourquoi la kérigmatique chrétienne de l'Évangile pascal s'en rapporte dès le début aux témoins de la résurrection.

1. Les qualifications des témoins de la résurrection.

En donnant l'ordre aux Apôtres d'enseigner, le Christ ressuscité a défini les conditions et les qualités des témoins de la résurrection.

a. Celui seulement put être le témoin de la résurrection qui a mené une vie commune avec Jésus pendant le temps de son enseignement public et l'a vu après sa mort et qui par conséquent put certifier la résurrection comme un fait historique en s'appuyant sur son expérience propre (Act 1,22; 4,20; 10,39; 13,31; 1 J 1,1).

b. Le témoin historique de la résurrection devait comprendre le sens rédempteur de la vie de Jésus et croire que dans sa personne ce fut Dieu qui est intervenu dans l'histoire (Lc 24, 44; Act 10, 42).

c. Ce ne sont pas les qualifications personnelles mais l'élection et la vocation spéciales de Dieu qui constituent l'origine et le fondement de la qualité du témoin de Jésus (Act 1, 8, 21—26). Le devoir d'un témoin est de témoigner et d'enseigner l'Évangile de Jésus.

d. La vocation divine à la dignité du témoin équivaut à l'obtention du secours spécial du Saint-Esprit, nécessaire à l'exercice de la fonction du témoin au milieu des adversités et des persécutions (Act 4, 13; 5, 32; 26, 22; Lc 21, 12).

2. Liste des témoins de la résurrection.

L'importance exceptionnelle des témoins de la résurrection dut rendre nécessaire déjà dans la communauté apostolique la définition exacte de ceux qui avaient droit à ce titre. Une telle liste nous est transmise par saint Paul dans 1 Epître aux Corinthiens 15, 3—8 où il cite: saint Pierre, les douze, les cinq cent frères, Jacob, tous les apôtres et soi-même. Saint Paul peut se placer soi-même sur cette liste car il a vu, lui aussi, le Christ ressuscité sous les portes de Damas et a reçu de lui la mission d'être son témoin. Néanmoins le témoignage pascal de saint Paul diffère essentiellement du témoignage de ceux qui ont vu le Christ dès le troisième jour qui a suivi sa mort et ne peut pas concerner la résurrection comme un événement historique. Lorsque Saint Paul prêche la résurrection comme un fait historique, il invoque alors la tradition des témoins oculaires (Act 13, 31; 1 Cor 15, 3).

3. Importance apologétique des témoins de la résurrection.

Les témoins de la résurrection énumérés par saint Paul ne constituent pas un groupe homogène du point de vue de l'importance de leur témoignage. Il semble que le critère le plus propre pour définir l'importance et la valeur des différents témoins est l'autorité dont ils jouissent

dans l'Eglise. En adoptant une telle mesure d'appréciation l'on peut distinguer dans la liste de saint Paul deux groupes: témoins apostoliques et témoins authentiques. Le premier groupe, auquel appartiennent: Pierre, les douze, et Paul, qui en même temps qu'ils prêtent leur témoignage remplissent la mission des Apôtres, car c'est à eux que le Christ ressuscité recommande de continuer son oeuvre. Les autres cependant, énumérés dans 1 Cor 15, 4—7 ont une valeur exclusivement apologétique; leurs expériences pascales personnelles ont pour but de montrer que Jésus a ressuscité réellement. Au cours des années le nombre des témoins directs diminuait et finalement on a cessé de s'en rapporter à eux. Les relations concernant la résurrection de Jésus dans le Nouveau Testament n'accusent aucune tendance à multiplier les arguments apologétiques mais prouvent plutôt que des témoignages primitifs plus nombreux disparaissaient graduellement et étaient remplacés par la tradition.